

Sygnatura akt XII C 61/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Zofia Lehmann

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy E. W.

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w P. sprawy z powództwa

E. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G., ul. (...), (...)-(...) G.

przeciwko Zespołowi (...) w G., ul. (...), (...)-(...) G.

- o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 42.436,05,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lipca 2014 roku do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Kosztami niniejszego postępowania obciąża każdą ze stron w 1/2 części i w związku z tym:

a. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 724,-zł z tytułu zwrotu połowy wydatków poniesionych na przeprowadzony w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego, kwotę 1.078,50,-zł z tytułu zwrotu połowy uiszczonych opłaty sądowej – obciążając go nią w pozostałej części;

b. kosztem procesowego zastępstwa stron obciąża je we własnym zakresie.

SSO Zofia Lehmann

**Sygn. akt XII C 61/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 września 2014 r., skierowanym przeciwko **Zespołowi (...) ul. (...) (...)-(...) G.**, powód **E. P. prowadzący działalność pod firmą (...) E. P. ul. (...) (...)-(...) G.** wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 86.294,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Na poparcie swojego żądania powód wskazał, że w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą wykonał dla strony pozwanej montaż instalacji elektrycznych i przyzywowych na Oddziale (...) Szpitala w G., co potwierdza wystawiona w dniu 17 czerwca 2014 r. faktura VAT numer (...). Fakturę tę pozwany odebrał w dniu 20 czerwca 2014 r., jednakże do dnia wniesienia pozwu nie uregulował należności z tytułu w/w faktury. Termin zapłaty tej należności został wyznaczony na dzień 17 lipca 2014 r. Pismem z dnia 4 sierpnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległości, jednakże pozwany nie ustosunkował się w żaden sposób do przedmiotowego wezwania (k. 2-5 akt).

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 24 listopada 2014 r. w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł, że pozwany winien w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia niniejszego nakazu zapłaty zapłacić powodowi kwotę 86.294,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz z kosztami procesu

w wysokości 1.078,68 zł albo wnieść w tymże terminie do tutejszego Sądu zarzuty wobec nakazu zapłaty, sygn. akt (...) (k. 27-27v akt).

W piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2014 r., zawierającym zarzuty wobec nakazu zapłaty, pozwany zaskarżył przedmiotowy nakaz zapłaty w całości i wniósł o jego uchylenie oraz o oddalenie powództwa, jak również o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany ocenił powództwo jako bezzasadne, gdyż pozbawione podstaw faktycznych i prawnych. Pozwany zakwestionował prawidłowość wystawienia w dniu 17 czerwca 2014 r. faktury VAT na kwotę 86.294,34 zł i wskazał, że nigdy nie zawierał z powodem umowy ani nie zlecał mu wykonania prac montażowych instalacji elektrycznych i przyzywowych, co skutkowałoby zobowiązaniem pozwanego do zapłaty kwoty 86.294,34 zł. Pozwany w dniach 26 listopada 2011 r. i 31 stycznia 2012 r. w wyniku rozeznania cenowego złożył powodowi zamówienie na wykonanie instalacji elektrycznej i przyzywowej oraz montaż transformatora separacyjnego dla Oddziału (...) oraz Oddziału (...) (...), jednak za wykonane prace należność uiszczył mu w całości. Wartość tych zamówień strony ustaliły na kwotę 23.923,50 zł oraz 4.243,50 zł. Powód nie udowodnił zatem, aby pozwany zlecił mu usługi, o których mowa w przedmiotowej fakturze (k. 30-33 akt).

W piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2015 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Powód podniósł, że dla niniejszej sprawy nie ma znaczenia kwestia wykonania przez niego wcześniejszych zleceń dla pozwanego, za które uzyskał zapłatę. Dochodzone roszczenie na kwotę 86.294,34 zł obejmuje swym zakresem realizację przez powoda zgoła innych prac aniżeli zlecone mu w datach 26 października 2011 r. i 31 stycznia 2012 r. Wskazane przez pozwanego informacje potwierdzają natomiast, że strony łączyła współpraca. Załączona do pozwu faktura VAT na kwotę 86.294,34 zł wynika z bezpośredniego zlecenia powodowi wykonania prac obejmujących montaż instalacji elektrycznych i przyzywowych w budynkach oddziałów szpitalnych ZOZ w G.. Niezwłocznie po ich wykonaniu powód wystawił fakturę na umówioną kwotę 86.294,34 zł. Treść faktury nie dotyczy jednego oddziału (...) A i (...), lecz dwóch oddziałów istniejących w strukturze organizacyjnej pozwanego – „Oddziału (...) „A” i (...)” oraz „Oddziału (...) (...)”, zwyczajowo określanych skrótami (...), A i B. Oczywista omyłka uczyniona przez powoda w tytule faktury z dnia 17 czerwca 2014 r. nie ma zatem znaczenia dla sprawy (k. 60-61, 66-67 akt).

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 r. powód wniósł dodatkowo o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 72 akt).

W piśmie procesowym z dnia 24 lutego 2015 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Pozwany wskazał, że nadal kwestionuje fakt wystawienia faktury VAT w dniu 17 czerwca 2014 r., gdyż nie zawierał z powodem żadnych umów i nie zlecał mu żadnych prac, których przedmiotem byłoby wykonanie montażu instalacji elektrycznej i przyzywowych w ZOZ w G. za wyjątkiem tych, które zostały wskazane w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty (k. 74, 80 akt).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powód E. P. prowadzi działalność pod firmą (...) E. P. ul. (...) (...)-(...) G., przedmiotem której jest wykonywanie instalacji elektrycznych. Powód prowadzi tę działalność od dnia 1 lutego 1978 r.

Dowód : wydruk danych z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej na k. 9-9v akt, zeznania powoda na k. 163 akt

Pozwany Zespół (...) ul. (...) (...)-(...) G. jest wpisany do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej prowadzonego przez Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu (...)pod numerem (...).

Dowód : odpis aktualny z Krajowego Rejestru Sądowego pozwanego na k. 19-23, 46-49 akt

W dniu 13 grudnia 2010 r. pozwany jako inwestor zawarł z Zakładem Budowlano – Handlowym (...) – (...) reprezentowanym przez R. Z. jako generalnym wykonawcą, po przeprowadzeniu postępowania o zamówienie publiczne, umowę o roboty budowlane, której przedmiotem była przebudowa Oddziału Wewnętrznego w budynku szpitala ZOZ w G.. W myśl Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia generalny wykonawca zobligowany był wskazać, czy zamówienie wykona sam czy też z udziałem podwykonawców. Firma (...) w formularzu ofertowym nie wskazała żadnych podmiotów podwykonawczych, a do specyfikacji załączony był wzór umowy, która w dniu 13 grudnia 2010 r. została podpisana przez pozwanego i tę firmę. Z treści umowy wynikało, że generalny wykonawca wykona roboty budowlane bez udziału podwykonawców.

Dopiero pismem z dnia 22 sierpnia 2011 r. generalny wykonawca zgłosił pozwanemu udział m.in. podwykonawcy – powoda w przebudowie Oddziału Wewnętrznego w budynku szpitala ZOZ w G. w zakresie robót instalacji elektrycznej. Wobec tego, że do przedmiotowego zgłoszenia nie zostały załączone wymagane dokumenty w tym umowa zawarta z podwykonawcą lub jej projekt wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, pozwany pismem z dnia 25 sierpnia 2011 r. odmówił uznania zgłoszenia za ważne i wezwał generalnego wykonawcę do uzupełnienia zgłoszenia poprzez dołączenie wymaganych dokumentów.

Wezwanie to okazało się jednak bezskuteczne.

Prace budowlane na podstawie w/w umowy budowlanej G. (...) rozpoczął z końcem 2010 r., przy czym przez cały czas na remontowanych Oddziałach hospitalizowani byli pacjenci. Były to więc tzw. oddziały czynne. Z uwagi na stan tych Oddziałów remont ten w ówczesnym momencie był wręcz niezbędny, albowiem warunki panujące na nich były dla chorych bardzo trudne i niekomfortowe.

Dowód : dokumenty na k. 96-120 akt, w tym umowa z dnia 13 grudnia 2010 r., formularz ofertowy ze specyfikacją, zeznania świadka K. D. (k. 87 akt)

Pomimo powyższego, przy wykonywaniu tych prac generalny wykonawca, firma (...) na mocy ustnych umów korzystała z usług podwykonawców, w tym z firmy należącej do K. D., który montował w pozwanej placówce na Oddziałach (...) A i B instalacje sanitarne, które wykonywał aż do 2012 r., przy czym miały miejsce różne etapy robót. Podobnie rzecz miała się w odniesieniu do powoda, który zawarł w R. Z. ustną umowę o podwykonawstwo robót budowlanych w zakresie wszystkich instalacji elektrycznych i przyzywowych w Oddziale (...) (parter, I oraz II piętro). Oprócz tego powód wykonywał dla pozwanego monitoring, ale był to „temat osobny”. Nie było formalnego odbioru tych prac, niemniej odbyło się spotkanie z przedstawicielami pozwanego, podczas którego prace te zostały zaakceptowane. Podczas wykonywania prac przez swoją firmę (...) od początku 2011 r. spotykał regularnie powoda i jego pracowników na Oddziale (...) A, podlegającym ordynatorowi A. G., gdzie powód wykonywał instalacje elektryczne, zgodnie z zakresem swojej działalności. K. D. wykonywał dla pozwanego tzw. gazy medyczne do wszystkich sal, a w dzienniku budowy znajdowały się jego wpisy, jak i pochodzące od powoda potwierdzające podjęcie robót budowlanych.

W połowie 2011 r. przedstawiciel generalnego podwykonawcy G. (...) R. Z. poinformował pozwanego o przejściowych trudnościach finansowych, przekonując jednak, że umowa zostanie wykonana. Tymczasem w pewnym momencie firma ta stała się całkowicie niewydolna i doszło do sytuacji, w której jej pracownicy z dnia na dzień przerwali prace remontowe tych Oddziałów. W dniu 19 września 2011 r. pozwany odstąpił od umowy z G. (...) -em z uwagi na brak postępu prac i zdecydował o zawarciu nowej umowy z innym generalnym wykonawcą.

W tej sytuacji dyrektor pozwanej placówki W. K. (1) podjął decyzję, że nie można pozostawić w takim stanie prac remontowych. Zorganizowane zostało spotkanie, na którym W. K. (1), w obecności ordynatora A. G., jak również pracowników personelu medycznego ustnie poprosił podwykonawców w/w firmy o dokończenie tych robót, na co K. D. i powód wyrazili zgodę. Powód decydując się na dokończenie tych prac kierował się chęcią nie pozostawienia pacjentów w tak trudnych warunkach „rozgrzebanego remontu”, ponadto wykonywał swoje prace z niezwykłą starannością korzystając z dobrych materiałów. Na dokończenie tych prac namawiał również powoda pracownik

pozwanego, należący do organizacji związkowej, Z. Ł., który miał na powyższe zgodę ordynator p. K.. Powód następnie uzgadniał z wymienionymi, jak kolejno mają odbywać się prace remontowe.

Powód wielokrotnie wcześniej wykonywał dla pozwanego rozmaite zlecenia w ramach swojej działalności gospodarczej najczęściej w oparciu o umowy ustne.

Dowód : dokumentacja projektowa na k. 205-207 akt, zeznania świadków K. D. (k. 87 akt), A. G. (k. 87-88 akt), Z. Ł. (k. 88 akt), W. K. (1) (k. 88 akt), zeznania powoda na k. 163 akt

Ponadto pozwany w dniu 26 października 2011 r. i w dniu 31 stycznia 2012 r. w wyniku rozeznania cenowego złożył powodowi kolejne zamówienia na wykonanie instalacji elektrycznej i przyzywowej oraz montaż transformatora separacyjnego dla Oddziału (...) ZOZ i remontowanego jeszcze wówczas Oddziału (...) (...).

W tym pierwszym przypadku wartość zamówienia ustalona została na kwotę 23.923,50 zł brutto (na taką kwotę powód wystawił w dniu 2 listopada 2011 r. fakturę VAT nr (...), a w jej tytule wskazał „Zlecenie – (...) – Wykonanie instalacji przyzewowej oraz montaż transformatora separacyjnego dla Oddziału (...) szpitala przy ul. (...) w G.”), zaś w tym drugim przypadku wartość zamówienia ustalono na kwotę 4.243,50 zł brutto (na taką kwotę powód wystawił w dniu 15 lutego 2012 r. fakturę VAT nr (...), a w jej tytule wskazał „Zlecenie – (...) – Wykonanie instalacji elektrycznej przyzewowej w remontowanym oddziale wewnętrznym (...) w sali 304 szpitala przy ul. (...) w G.”).

Pozwany uiszczył powodowi wynagrodzenie za te prace w całości.

Dowód : dokumenty na k. 34-43 akt, w tym zamówienia, potwierdzenia przelewów i protokoły odbioru, zeznania powoda na k. 163 akt

W dniu 17 czerwca 2014 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 86.294,34 zł brutto przy przyjęciu stawki VAT w rozmiarze 23% a w tytule faktury wskazał „Montaż instalacji elektrycznych i przyzewowych (...)A i B w m. G.”. Jako termin płatności powód wskazał 17 lipca 2014 r. Przedmiotową fakturę powód odebrał w dniu 20 czerwca 2014 r. Do tej faktury powód dołączył kosztorys podwykonawczy na kwotę 70.158,96 zł netto.

Dowód : faktura VAT nr (...) z dnia 17 czerwca 2014 r. na k. 6 akt, potwierdzenia nadania i odbioru na k. 8-8v akt, kosztorys powykonawczy na k. 110-120 akt

Pismem z dnia 4 sierpnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 86.294,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, jednakże wezwanie to pozostało bez odpowiedzi.

Dowód : wezwanie do zapłaty z dnia 4 sierpnia 2014 r. na k. 7 akt, potwierdzenia nadania i odbioru na k. 8-8v akt

Pozwany zawierając umowę na wykonanie prac budowlanych, w tym elektrycznych z generalnym wykonawcą ustalili rozliczenie ryczałtowe, które nie pozwala szczegółowo ustalić jaka jest wartość poszczególnych prac elektrycznych. W tej sytuacji niezbędne było przyjęcie dla weryfikacji średnich cenników stawek robocizny kosztorysowej i wskaźników narzutów dla województwa (...) w I kwartale 2011 r.

Po wykonaniu przedmiarów oraz wprowadzeniu do programu kosztorysowego cen materiałów, robocizny i narzutów uzyskano kwotę **34.500 zł netto**, a po doliczeniu stawki podatku VAT 23% kwotę **42.436,05 zł brutto**.

Oględziny w dniu 8 stycznia 2016 r. pozwoliły ustalić zakres wykonanych prac oraz potwierdzić stanowisko, że zamontowano przy Oddziale Kardiologii u pozwanego (na parterze budynku) jeden transformator separacyjny typ (...) firmy (...) oraz trzy transformatory separacyjne (...) firmy (...).

Fakturą VAT nr (...) powód obciążył pozwanego wynagrodzeniem za wykonanie transformatora separacyjnego, nie podając jednak jego typu i producenta. Z kolei faktura nr (...) jest obciążeniem pozwanego za wykonane prace, które zostały zestawione w kosztorysie powykonawczym. Kosztorysem tym potwierdzono montaż jednego transformatora separacyjnego typu (...) oraz trzech transformatorów separacyjnych (...) firmy (...), które zostały zlokalizowane

podczas oględzin. Nie zlokalizowano natomiast transformatora, którym obciążony został pozwany na podstawie faktury VAT nr (...). Badając obie faktury wnioskować można, że łącznie powód zamontował pięć transformatorów separacyjnych. Tymczasem oględziny potwierdziły, że zamontowano transformatory znajdujące się w kosztorysie powykonawczym. Nie stwierdzono natomiast transformatora separacyjnego, który winien być zamontowany zgodnie z fakturą VAT nr (...).

Zamontowany przy oddziale (...) u pozwanego (na parterze budynku) jeden transformator separacyjny to transformator (...) firmy (...). Nie stwierdzono dwóch transformatorów tego typu w związku z czym w kosztorysie weryfikacyjnym pozostawiono tę pozycję jako zerową. Przy czym prace elektryczne, które wykonał powód zostały zrealizowane w sposób świadczący o dużej staranności ich wykonania oraz, że użyto dobrych materiałów.

W toku oględzin zlokalizowano jeden transformator typu (...) oraz trzy typu (...). Powód nie wskazał w toku oględzin jeszcze innych prócz tych czterech transformatorów. Nie ma przy tym znaczenia, jaką kwotą został pozwany obciążony za montaż transformatora. Z faktury nr (...) nie wynika, zainstalowaniem jakiego typu transformatora pozwanego obciążono, nie można tym samym odszukać go w żadnym cenniku i sprawdzić jego ceny. Z kosztorysu załączonego do faktury nr (...) wynika, że przedmiotem instalacji był komplet transformatorów, powyższe nie podlegało negacji, niemniej zamontowano łącznie cztery transformatory, a fakturami VAT obciążono stronę pozwaną łącznie za montaż pięciu transformatorów.

Dowód : opinia z dnia 19 stycznia 2016 r. z dziedziny budownictwa wraz z załącznikami (k. 178-190 akt) oraz opinia uzupełniająca z dnia 2 marca 2016 r. na k. 213-214 akt

Tak ustalony stan faktyczny był częściowo niesporny. Został on ustalony na podstawie dokumentów, zeznań świadków i zeznań powoda, jak również w oparciu o opinię biegłego z dziedziny budownictwa. Dokumenty urzędowe, a taki charakter ma np. odpis aktualny z Krajowego Rejestru Sądowego strony pozwanej, uznano za wiarygodne. Odpowiadały one dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią którego dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie – art. 245 k.p.c. Taki charakter ma niewątpliwie wezwanie do zapłaty skierowane przez powoda do strony pozwanej, które okazało się bezskuteczne, jak również faktury VAT. Jak wynika z art. 245 k.p.c. dokument prywatny korzysta jedynie z przymiotu autentyczności, a zatem jego moc dowodowa w porównaniu do dokumentu urzędowego jest zdecydowanie słabsza. Autentyczność ta jest rozumiana wyłącznie jako fakt złożenia przez osobę, która taki dokument podpisała, oświadczenia zawartego w tym dokumencie. Dokument prywatny nie korzysta natomiast z przymiotu prawdziwości treści. Jest to zatem istotna różnica w porównaniu do waloru dowodowego dokumentu urzędowego.

Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one przydatne w sprawie, stając się podstawą dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych – istotnych w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Okoliczność, że żadna ze stron nie kwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwoliła na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

W wielu postępowaniach cywilnych zachodzi potrzeba uzyskania wiadomości specjalnych z określonej dziedziny, a taką możliwość przewiduje art. 278 k.p.c. W rozpatrywanej sprawie powstała taka konieczność, gdyż niezbędne było uzyskanie wiadomości z dziedziny budownictwa (rzeczoznawstwa) wobec sporu co do zakresu prac, wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego.

Opracowanej przez biegłego sądowego Z. M. opinii nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw ku temu, aby kwestionować ją z urzędu. Sąd wskazuje, że opinia ta została opracowana przez osobę obcą do stron, a zatem niezainteresowaną tym, aby w sprawie wydano rozstrzygnięcie korzystne dla którejkolwiek z nich.

Autor opinii posiada wymagane przez ustawę kompetencje do wydawania opinii w powyższym zakresie, a ponadto posiada wieloletnie doświadczenie we wskazanej dziedzinie zarówno na polu teorii, jak i praktyki. Opinia ta została również uzasadniona w sposób zgodny z przepisem art. 285 § 1 k.p.c. Co prawda, początkowo opinię tę kwestionował powód, jednakże zarzuty powoda co do liczby zamontowanych u pozwanego transformatorów separacyjnych okazały się całkowicie chybione, a tym samym finalnie Sąd uznał, że powód wykazał, że wykonał ich na rzecz pozwanego w liczbie czterech sztuk, co nakazuje umniejszyć żadaną przez niego niniejszym pozwem kwotę.

Powód zaoferował również dowód z zeznań świadków, zgłoszonego przez pozwanego świadka R. Z. ostatecznie nie przesłuchano, gdyż pozwany wniosek ów cofnął. Najwartościowszym źródłem ustaleń faktycznych w sprawie okazały się zeznania świadka K. D., przedsiębiorcy działającego w branży instalacyjnej sanitarnej, który również był podwykonawcą firmy (...) i montował instalacje sanitarne w pozwanej placówce na Oddziałach A i B na zlecenie generalnego wykonawcy. Dano wiarę świadkowi, że prace remontowe w pozwanej placówce rozpoczęto w grudniu 2010 r. przy czym były to tzw. oddziały czynne czyli z hospitalizowanymi pacjentami, co wymagało prowadzenia tych prac szybko i płynnie tak, aby nie wywoływały one dyskomfortu dla hospitalizowanych osób. Okoliczność ta w ocenie Sądu jawi się jako niesporna. Dano mu ponadto wiarę, że świadek a faktycznie jego firma wykonywał prace remontowe aż do 2012 r. i były to różne etapy robót. Nade wszystko jednak najistotniejszą informacją przekazaną Sądowi przez świadka jest to, że od początku 2011 r. kiedy prowadzono prace regularnie spotykał powoda i jego ludzi na Oddziale A, znajdującym się pod pieczęą ordynatora A. G.. To tam, jak wskazał świadek, powód wykonywał instalacje elektryczne. Powyższe wskazuje, że powód faktycznie wykonywał na rzecz pozwanego prace już od początku 2011 r., a nie dopiero od jesieni 2011 r. Jako wiarygodne oceniono słowa świadka, że wykonywał na rzecz generalnego podwykonawcy tzw. gazy medyczne do wszystkich sal, przy czym świadek miał z firmą (...) umowę. Co prawda świadek nie wskazał, jaką formę miała ta umowa, jednak nie ma to w ocenie decydującego znaczenia dla sprawy. W swoich zeznaniach powód wskazał, że łączyła go z G. (...) -em umowa ustna, na mocy której miał zlecone roboty z dziedziny instalacji elektrycznych. Nie umniejsza wiarygodności świadka fakt, że jak wskazał nie posiada informacji na temat ewentualnych rozliczeń pozwanego z powodem, poza ogólną wiedzą od powoda, że pozwany nie zapłacił mu za wszystkie prace. Obojętna dla sprawy była podniesiona przez świadka okoliczność, że pozwany nie uścił mu wynagrodzenia za wykonane prace, gdyż ewentualne rozliczenia tych podmiotów mogą być przedmiotem odrębnego postępowania. Trudno natomiast, aby świadek posiadał szczegółowe informacje na temat relacji prawnych między powodem a pozwanym i generalnym podwykonawcą. Dano mu natomiast wiarę, że w pewnym momencie około połowy 2011 r. okazało się, że G. (...) ma trudności finansowe, po czym nagle firma ta całkowicie zeszła z budowy. Jest to również okoliczność niesporna w świetle zeznań reszty świadków. Dano mu wiarę ponadto, że w momencie, gdy doszło do przestoju w pracach z powodu zejścia pracowników firmy (...) z miejsca remontu i z uwagi na stan tych robót oraz dobro pacjentów prace ze strony ZOZ-u powierzał mu dyrektor K., w obecności A. G., na spotkaniu, gdzie również powodowi ustnie wskazano zakresy tych robót. Co prawda, A. G. i W. K. (2) faktowi zorganizowania takiego spotkania zaprzeczyli, jednakże nie przekonało to Sądu. Trzeba pamiętać, że remontowane oddziały przez cały czas prac budowlanych były czynne i leżeli na nich pacjenci, a zatem niewątpliwie jest, że w interesie pozwanego było, aby zorganizować jak najszybciej ciągłość przerwanych przez generalnego podwykonawcę prac. Z zeznaniami tego świadka koresponduje relacja Z. Ł., pracownika pozwanego, który jest kierownikiem sekcji technicznej w pozwanym ZOZ-ie. Także on wskazał, że od końca 2010 r. miały miejsce remonty u strony pozwanej najpierw tzw. gazów medycznych, a później instalacji elektrycznej. Sąd dał mu przy tym wiarę, że nie orientuje się on w brzmieniu tych umów, nie miał wiedzy o ich treści, nie uczestniczył też w ich zawieraniu, nie zna rozliczeń, nie widział kosztorysów, słowem nic o nich nie wie, co wydaje się zrozumiałe, skoro jest on kierownikiem sekcji technicznej w pozwanej placówce medycznej, a jednocześnie nie legitymował się żadnym pełnomocnictwem do ich zawierania w imieniu pozwanego. Poza tym jest zrozumiałe, że umowy takie zawierają przedstawiciele ZOZ-u w osobach dyrektorów czy ordynatorów, nie zaś szeregowi pracownicy nawet, jeśli są jednocześnie członkami związków zawodowych działających w ramach jednostki leczniczej. Świadek potwierdził jednoznacznie, że przy wykonywaniu remontu placówki działały firmy (...) w tym firma powoda, co wskazuje, że powód nie tylko od jesieni 2011 r. współpracował z pozwanym ale łączyła ich już wcześniejsza współpraca. Dano mu również wiarę, że prace dotyczyły (...) A i B oraz (...), trwały one w 2011 r. i na początku 2012 r., a jeśli chodzi o powoda to została wykonana instalacja przyzywowa i elektryczna w łazience (...) A i B oraz (...). Co istotne dla sprawy, świadek ten jednoznacznie przyznał, że w momencie, gdy okazało się, że generalny wykonawca jest w trudnej sytuacji

finansowej i przerywa „z dnia na dzień” realizację remontu szpitala, namawiał powoda, aby dokończył te instalacje z uwagi na dobro pacjentów, którzy cały czas leżeli na (...), a zgodę na to wyraziła również p. ordynator K.. Tym samym jest oczywiste, że w interesie pozwanego było, aby na miejscu remontu pozostali chociażby podwykonawcy po to, aby prace zostały ukończone w możliwie rozsądnym terminie jeśli zważy się, że na remontowanych oddziałach leżeli pacjenci i remont był niewątpliwie dla nich uciążliwy.

Zeznania tych osób jednoznacznie wskazują zatem, że powód już od 2011 r. wykonywał jako podwykonawca prace instalacyjne w pozwanej jednostce leczniczej przy czym ocena prawna sprawy prowadzi do konkluzji, że prace te realizowane były co prawda bez odpowiednich kontraktów (było to niewątpliwie pochodną tego, że również z generalnym podwykonawcą powód nie miał umowy pisemnej, a wyłącznie poczynił z nim ustalenia ustne), ale nie została przez to wykluczona odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za zapłatę za te prace. O czym będzie mowa niżej, wykonanie tych prac traktować należy w kategorii bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej; wykonane zostały co prawda bez podstawy prawnej, ale nie oznacza to, że nie należy się za nie powodowi zapłata. Nie umniejszała mocy dowodowej zeznań tego świadka okoliczność, że o pewnych danych nie posiadał dokładnej wiedzy. Raczej świadczy to o tym, że świadek nie chciał kreować jakichś faktów, czym mógłby Sąd wprowadzić w błąd. Trzeba mieć na uwadze, że świadek ten jest pracownikiem pozwanego, a przedstawiał okoliczności wiarygodnie i szczerze, wbrew podejrzeniu, podnosił okoliczności korzystne z punktu widzenia interesów powoda.

Z zeznaniami tych osób korespondowały zeznania powoda, a co za tym idzie uznano walor ich przydatności i mocy dowodowej. Jedynie co do jednej okoliczności Sąd nie mógł zaaprobować zeznań powoda, a mianowicie co do ilości zainstalowanych u pozwanego transformatorów separacyjnych. Sąd wskazuje, że nie mógł dać wiary co do tego, że zamontował on łącznie 5 transformatorów u pozwanego, ponieważ w toku oględzin z udziałem stron i ich pełnomocników ustalono tylko 4 transformatory, a nie 5, a powód nie umiał przekonująco wskazać umiejscowienia 5 transformatora, co skutkowało koniecznością umniejszenia mu dochodzonej pozewem kwoty. Sąd dał mu wiarę ponadto co do okoliczności, że nie widział kosztorysu właściciela firmy (...), co jest wysoce prawdopodobne, gdyż jako podwykonawca nie musiał znać treści umów zawartych przez generalnego wykonawcę z pozwanym. Dano mu natomiast także wiarę co do okoliczności, że wykonał prace starannie i z dobrych materiałów; ten fakt wyartykułował także autor opinii.

Mniejszy walor dowodowy Sąd przyznał natomiast zeznaniom A. G. i W. K. (2), albowiem jako pracownicy i przedstawiciele pozwanego byli oni niewątpliwie zainteresowani tym, aby w sprawie wydano korzystne rozstrzygnięcie dla pozwanego. W szczególności widoczne było to w odniesieniu do W. K. (2), który co do wielu okoliczności powołał się na nie pamięć i niewiedzę, a jednocześnie stwierdzenie pewnych faktów opatrywał wielokrotnie słowami „dla mnie nie”, „według mojej oceny nie”, „według mnie nie”. Widoczna była duża ostrożność w relacjonowaniu wydarzeń faktycznych, które legły u stóp niniejszego sporu.

Jeśli chodzi o świadka A. G., to jest on ordynatorem w w/w ZOZ-ie, od 2007 r., tym samym stwierdzić należy, że był on niewątpliwie zainteresowany w tym, aby relacjonować wydarzenia z korzyścią dla pozwanego. Mieć trzeba na uwadze, że świadek ten potwierdził jednak, że powód wykonywał prace na rzecz pozwanego, a według świadka był to „chyba początek 2011 r. lub grudzień 2010 r.”. Powyższe oznacza, że prace zlecone powodowi jesienią 2011 r. i w styczniu 2012 r. nie były jedynymi, jakie powód wykonywał w pozwanym szpitalu. Dano wiarę świadkowi, że prace remontowe w 2011 r. prowadził G. (...), który w połowie 2011 r. przestał je wykonywać zostawiając Oddział A w „dramatycznej sytuacji”, a wówczas za zgodą dyrektora P. trzeba było dokończyć remont. Skoro sytuacja miała być tak zła, a na oddziale leżeli chorzy, to niewątpliwym jest, że pozwany pilnie poszukiwał podmiotów, które prace te kontynuowałyby celem jak najszybszego ukończenia. Co istotne, świadek ten przyznał, że powód (a faktycznie jego pracownicy) wykonywał instalacje elektryczne i przyzywowe (oświetlenie korytarza i inne), prace te powód dokończył, wyjątkiem była tylko przerwa, gdy G. (...) zszedł z budowy z uwagi na problemy finansowe. Skoro powód, według świadka, wykonywał prace w ciągu całego 2011 r., a zapłacone faktury VAT dotyczą zleceń października 2011 r. i stycznia 2012 r., to oznacza to, że nie wszystkie prace powoda zostały rozliczone. Świadek usiłował wywodzić ponadto, że nie uczestniczył w spotkaniu, o którym mówił K. D., ale w ocenie Sądu te słowa nie zasługiwały na uwzględnienie. W tym aspekcie przekonująco zeznał w/w świadek obcy do stron, który nie miał interesu w tym, aby relacjonować wydarzenia z korzyścią dla powoda.

Jest zdaniem Sądu pewne, że nagle zejście z miejsca robót generalnego wykonawcy w sytuacji, gdy remontowano tzw. oddział czynny, musiało wymusić na pozwanym szukanie szybkiego rozwiązania tak, aby prace były kontynuowane.

Jak wskazano to wyżej, ostrożnie Sąd podszedł do zeznań ostatniego z zawnioskowanych świadków W. K. (2), który jest pracownikiem pozwanej i odpowiada za sprawy ekonomiczne dotyczące jednostki – remonty, inwestycje. Część jego zeznań odnosiła się do okoliczności niespornych, w szczególności potwierdził umowę z firmą (...) o roboty budowlane w/w Oddziałów Chorób Wewnętrznych. Dano mu również wiarę, że początkowo R. Z. nie zgłaszał żadnych informacji o tym, że będzie działał poprzez podwykonawców. Istotnie, dokumenty przedstawione w toku sprawy przez pozwanego wskazują, że dopiero w sierpniu 2011 r. G. (...) poinformował pozwanego o tym, że korzysta z podwykonawców, ale wobec braku przedstawienia pozwanemu umów i innych dokumentów pozwany „odrzucił” taką możliwość. Powyższe nie oznacza jednak, że powód zostaje pozbawiony jakichkolwiek roszczeń w stosunku do pozwanego. Nawet jeśli uznać, że powód za część wykonanych prac miał zapłaconych przez fundację, wspierającą finansowo pozwanego w obliczu zaprzestania robót przez generalnego podwykonawcę, to pozwany winien dokładnie wskazać, za które prace zostało mu zapłacone wynagrodzenie w sytuacji, gdy potwierdzenia przelewów w/w kwot dotyczą zleceń z innych okresów. Nie dano także wiary świadkowi, który zaprzeczył, aby były spotkania na temat kontynuowania robót przez w/w podwykonawców, gdyż okoliczność odmienną wykazał powód za pomocą zeznań K. D..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, a co do wysokości – w części.

Sporna między stronami była w pierwszej kolejności zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powoda. Jest niesporne, że nie łączyła ich żadna umowa pisemna, w tym umowa o roboty budowlane, czy umowa zlecenia lub o dzieło. Umowa wiązała wyłącznie pozwanego z generalnym podwykonawcą, który podpisał z nim w dniu 13 grudnia 2010 r. umowę o roboty budowlane w pozwanym szpitalu, a przedmiotem ich miały być m.in. instalacje sanitarne i elektryczne. Pozwana placówka medyczna wykazała również stosownymi dokumentami, że dopiero w sierpniu 2011 r. generalny podwykonawca zgłosił jej udział podwykonawców w realizacji poszczególnych zadań. Jak można się domyślać, było to związane z tym, że w tym czasie generalny podwykonawca znalazł się w trudnej sytuacji materialnej a wkrótce potem opuścił z dnia na dzień plac budowy. Powód korzystając z inicjatywy dowodowej wykazał jednak, że prace na w/w Oddziałach wykonywał już na początku 2011 r., a zatem te prace, co do których uzyskał od pozwanego zapłatę, dotyczącymi przełomu 2011 r. i 2012 r., nie były jedynymi, jakie wykonywał na jego rzecz. Pozwany nie udowodnił jednocześnie, że za wszystkie zrealizowane przez powoda prace ten ostatni uzyskał zapłatę.

Podstawy prawnej dla żądania przez powoda zapłaty za pozostałe prace, jakie wykonywał dla pozwanego, polegające na montażu czterech transformatorów separacyjnych, poszukiwać należy w treści art. 405 k.c. i nast. regulujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia.

Zgodnie z treścią art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Takie sformułowanie przesłanek odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oznacza, że uwolnienie się od niej może nastąpić tylko poprzez wykazanie, że osoba, która bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową, korzyść tę zwróciła, względnie zapłaciła jej wartość.

Przy czym według art. 406 k.c. obowiązek wydania korzyści obejmuje nie tylko korzyść bezpośrednio uzyskaną, lecz także wszystko to co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia zostało uzyskane w zamian tej korzyści albo jako naprawienie szkody. Pierwszeństwo przed zastosowaniem art. 406 k.c. ma jednak art. 409 k.c., który dotyczy tzw. konsumpcyjnego, nieproduktywnego zużycia uzyskanej korzyści. Zgodnie z treścią art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już bezpodstawnie wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.



Jak wskazuje się w literaturze, bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście wartości majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej lub osobistej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną („współprzyczyną”). Jednak podstawowa przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru związku przyczynowo-skutkowego między zubożeniem a wzbogaceniem różnych podmiotów, ponieważ co prawda zubożenie i wzbogacenie następują jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, ale jest to jedynie koincydencja między zubożeniem a wzbogaceniem, a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi. Zubożenie i wzbogacenie łączy więc koincydencja (wspólna przyczyna), a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi, ponieważ wzbogacenie nie jest przyczyną zubożenia, które nie jest jego skutkiem.

Bezpodstawne wzbogacenie stanowi samoistne źródło zobowiązania. Powstaje ono niezależnie od tego, „w jaki sposób lub za czyją sprawą ktoś uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby”. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07: „Między zubożeniem i wzbogaceniem musi zachodzić tego rodzaju zależność, aby można uznać, że są to dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego”. Jeszcze ściślej rzecz ujmując, chodzi tutaj o interakcje pomiędzy sferą interesu prawnego (zarówno majątkowego, jak i niekiedy osobistego) osoby zubożonej i osoby wzbogaconej jej kosztem. Słusznie zauważył Sąd Najwyższy, że ogólna formuła bezpodstawnego wzbogacenia „jest tak szeroka, że pozwala ją rozumieć jako ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego”, a „niezdolność czy niemożność dochowania zasad” przewidzianych w ustawie, czy też ich niedoskonałość, „nie może prowadzić do akceptacji przesunięć majątkowych czy też uzyskania korzyści pozbawionych uzasadnienia ekonomicznego czy też moralnego” (tak np. wyrok SN z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, LEX nr 253397). Należy dodać, że stosunki społeczne ujmowane w aspekcie ich prawnej treści zawierają wiele elementów uregulowanych tylko zwyczajowo i niewymagających wyrażenia ani w treści umowy, ani w ustawie. Wiązą one jednak strony każdego stosunku prawnego lub sytuacji prawnej, a dokonywanie przysporzenia na rzecz drugiej strony z zasady związane jest z określoną regułą społeczną. Dlatego recypient (accipiens) świadczenia, w sytuacji jasnej, zwyczajowej reguły zachowania społecznego, nie może powoływać się na jej nieznanomość, dążąc do zachowania świadczenia spełnianego przez solvensa bez adekwatnego własnego zachowania lub zmiany swojej postawy (np. przyjęcie wyrazów przeproszenia i stosownego podarku oznacza dokonanie wybaczenia; nie jest zatem społecznie akceptowalne samo przyjęcie i zachowanie podarku połączone z odrzuceniem przebaczenia).

W świetle tych wywodów korzyścią majątkową mogą być również wykonane u innego podmiotu prace budowlane, remontowe, zwiększające wartość posiadanej przez ten podmiot rzeczy. Niewątpliwie wyremontowanie przez powoda instalacji elektrycznej i instalacja czterech transformatorów separacyjnych zwiększyła wartość placówki szpitalnej, a co najmniej poprawiła jej funkcjonowanie i wiązała się z nakładami ze strony powoda polegającymi na uruchomieniu siły roboczej (jak wskazywali świadkowie, pracami zajmowała się firma powoda – jego pracownicy), celem realizacji we wskazanym zakresie prac remontowych. Przysporzenie po stronie pozwanej wiązało się zatem z określonymi kosztami po stronie powodowej.

Przy czym powód wykazał jednocześnie, zgodnie z art. 6 k.c., że mimo braku „formalnie” pisemnej umowy z pozwanym wykonywał w toku 2011 r. prace remontowe – instalacyjno-elektryczne za „doskonałą” wiedzą strony pozwanej. Nie inaczej bowiem traktować trzeba postawę pozwanego, który przyznaje, że generalny wykonawca nie zgłosił żadnego podwykonawcy, ale jego pracownicy widzieli regularnie pracowników powoda od początku 2011 r. w remontowanej części szpitala, a w momencie, gdy generalny wykonawca zszedł z miejsca prac odbyło się spotkanie, na którym poproszono podwykonawców (nie tylko powoda) o kontynuowanie prac, gdyż oddziały były czynne, a zatem nieuzasadnione przedłużenie tych prac skutkowałoby tym, że hospitalizowani pacjenci jeszcze dłużej odczuwaliby skutki remontu, dyskomfort itp. Skoro powód wykonywał przedmiotowe prace za zgodą i wiedzą strony pozwanej, to pozwany musiał liczyć się z tym, że – mimo braku pisemnej umowy między nimi – powodowi należy się za te prace wynagrodzenie. To, że generalny wykonawca nie zgłosił w wymaganym terminie listy podwykonawców nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie nawiązał się oddzielny stosunek prawny między powodem, a pozwanym. Co prawda dwóch świadków usiłowało wywodzić, że spotkania, o którym mówił K. D. nie było, ale jednocześnie ordynator A.

G. przyznał, że od początku 2011 r. regularnie widywał powoda w miejscu tych prac podczas wykonywania instalacji elektrycznych. Przy czym, skoro w dacie 13 grudnia 2010 r. pozwany podpisał z generalnym wykonawcą umowę o roboty budowlane, nie została wskazana przez tego ostatniego lista podwykonawców, to dziwić może postawa pozwanego, który nie dochodził dlaczego z początkiem 2011 r. na jego terenie (teren szpitala, oddziały czynne) znalazły się jeszcze inne podmioty poza generalnym podwykonawcą. Także w sierpniu 2011 r., gdy było już jasne, że generalny wykonawca nie skończy rozpoczętych robót, pozwany wprost rozmawiał z firmą powoda i świadka K. D. o dokończeniu tych prac, a zatem doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że to nie G. (...) samodzielnie prace te wykonuje tylko korzysta z innych podmiotów.

Uzyskany materiał dowodowy w sprawie pozwala przyjąć, że wykonane przez powoda prace wzbogaciły pozwanego o kwotę 42.436,05 zł, a wobec tego, że z natury rzeczy nie jest możliwe wydanie przedmiotów w naturze (zamontowane cztery transformatory separacyjne) powód może w chwili obecnej uzyskać za nie tylko wynagrodzenie w formie pieniężnej. Przy czym, jak wskazano to wyżej, nie zostało przez powoda wykazane, aby w istocie łącznie zamontował aż pięć transformatorów separacyjnych. Z kolei oparcie się na nieco innych stawkach niż wskazane w kosztorysie powykonawczym przedstawionym przez powoda pozwanemu wynikało z tego, że umowa o roboty budowlane oparta została na rozliczeniu ryczałtowym, które – jak wskazał autor opinii – nie zezwalało na ustalenie wartości poszczególnych prac elektrycznych. Przy czym przy przyjęciu jako podstawy odpowiedzialności pozwanego reguły z art. 405 k.c. i nast. niezbędne było także dokładne ustalenie, o ile zwiększyła się wartość majątku pozwanego z jednoczesnym uszczupleniem sfery majątkowej powoda. Stąd oparcie się Sądu o średnie stawki w I kwartale 2011 r. dla województwa (...).

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił stanowiska strony pozwanej o obniżeniu powodowi należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia o kwotę 9.138 zł za trzy sztuki transformatorów separacyjnych (...). Nie ma znaczenia, czy transformatory te dostarczone zostały zgodnie ze dokumentacją projektową, czy też nie, skoro pozwany, jak wynika z opinii biegłego, korzysta z nich. Ponieważ ich zainstalowanie nie miało oparcia w umowie, ale było przysporzeniem majątkowym dla pozwanego, to brak podstaw aby wymagać od powoda wykazywania, że dokonano w odniesieniu do nich formalnego odbioru robót.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę **42.436,05 zł** wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia zapłaty (punkt **I** sentencji wyroku), a ponad tę kwotę powództwo – jako nieudowodnione zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. – oddalono (punkt **II** sentencji wyroku).

O odsetkach ustawowych orzeczono w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c. jako o odsetkach za opóźnienie – zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach tego procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie **III** sentencji wyroku.

Na koszty te składała się opłata sądowa od pozwu oraz zarzutów od nakazu zapłaty, wydatki na poczet dowodu z opinii biegłego i wynagrodzenie pełnomocników procesowych stron.

Wobec tego, że powód wygrał tę sprawę w 1/2 części o kosztach tych Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Konsekwentnie, kosztem procesowego zastępstwa stron obciążono je we własnym zakresie. Wysokość ich wynagrodzeń w niniejszej sprawie określał § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz.U. 2013 r., poz. 461) na kwotę 3.600 zł.

Pozwanemu należy się zatem od powoda kwota 734 zł z tytułu zwrotu połowy wydatków poniesionych na przeprowadzony w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego oraz kwota 1.078,50 zł z tytułu połowy uiszczonej opłaty sądowej. Wobec tego, że dowód ten przeprowadzono na wniosek pozwanego, został on zobligowany do uiszczenia zaliczki w kwocie 2.000 zł, a wynagrodzenie autora opinii wyniosło 1.468 zł; podlegało ono podzieleniu po połowie, niewykorzystana zaś część zaliczki będzie podlegać zwrotowi z urzędu.

Wysokość opłat sądowych w niniejszej sprawie (od pozwu i pisma zawierającego zarzuty od nakazu zapłaty) wyznaczał art. 13 ust. 1 w zw. z art. 19 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. Dz.U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

/-/ SSO Zofia Lehmann

**Sygn. akt XII C 61/15**

## ZARZĄDZENIE

- 1) odnotować w kontrolce uzasadnień,
- 2) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
- 3) akta przedłożyć z apelacją lub za 14 dni od dnia doręczenia.

P., dnia 29 czerwca 2016 r.

/-/ SSO Zofia Lehmann